

Ukochany Nauczyciel i Przywódca — Prezydent Bolesław Bierut pierwszym kandydatem narodu polskiego budującego socjalizm



Pierwszym kandydatem narodu polskiego na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest ukochany Wódz i Nauczyciel mas pracujących, Przewodniczący KC PZPR, Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Prezydent Bolesław BIERUT, który kandyduje do Sejmu z okręgu Warszawy.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Rok II. Nr 229 (331) Białystok, środa 24 września 1952 r. A Cena 15 groszy

Listy zgłoszonych kandydatów przez Okręgowe Komitety Frontu Narodowego do Okręgowych Komisji Wyborczych

Okręg nr 31 — Łomża

Kandydaci na posłów:

1. Sokorski Włodzimierz — zastępca członka KC PZPR, wiceminister Kultury i Sztuki
2. Podeśworny Bolesław — minister Leśnictwa
3. Orłowska Edwarda — zastępca członka KC, kierownik wydziału kobiecego KC PZPR
4. Ostasiewicz Paweł — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Augustowo (pow. Bielsk-Podl.)
5. Soroko Sergiusz — dyrektor białoruskiego liceum pedagogicznego w Hajnówce
6. Zychowicz Józef — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL

Kandydaci na zastępców:

1. Markiewicz Włodzimierz — dyrektor karni w Milejczycach (pow. Siemiatyże)
2. Chmielnicki Czesław — dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego w Bielsku-Podlaskim
3. Ościłowski Bolesław — kierownik oddziału szkolnictwa podstawowego Prezydium WRN

Okręg nr 32 — Białystok

Kandydaci na posłów:

1. Sztachelski Jerzy — członek KC PZPR, minister Zdrowia
2. Krassowska Eugenia — wiceprzew. CK SD, wiceminister Szkolnictwa Wzwyższego
3. Zubrycka Jadwiga — przewodnicząca Prezydium MRN Białystok
4. Czystohorski Tadeusz — profesor Akademii Medycznej w Białymstoku
5. Iwanow Mikołaj — ślusarz, przewodnik pracy w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku

Kandydaci na zastępców:

1. Pyrko Wacław — długoletni działacz rewolucyjny wśród włóknarzy białostockich
2. Buc Mikołaj — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP

Okręg nr 33 — Elk

Kandydaci na posłów:

1. Wojciechowski Grzegorz — I sekretarz KW PZPR
2. Bodalski Mieczysław — zastępca członka KC PZPR, wiceminister PGR
3. Strzałkowski Tadeusz — sekretarz Zarządu Głównego ZMP
4. Makowski Eugeniusz — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Kiliany (pow. Olecko)
5. Sadowski Stanisław — dyrektor szpitala powiatowego w Augustowie

Kandydaci na zastępców:

1. Jakubowska Ludwika — przodująca nauczycielka, kierowniczka szkoły podstawowej w Grabowie (pow. Kolno)
2. Tarasiewicz Jan — przewodniczący PRZZ w Suwałkach

Przedstawiciele ludu pracującego

Przeżywamy wielkie dni. W dniach 18 i 19 września br. społeczeństwo województwa białostockiego — robotnicy, chłopcy pracujący i inteligencja, partyjni i bezpartyjni zgrupowani w jednym bloku wyborczym Frontu Narodowego wysunęli na zebraniach załóg fabrycznych i powiatowych swolch przedstawicieli na kandydatury posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Robotnicy z zakładów pracy, chłopcy z gromad, profesorowie, lekarze, kobiety i młodzież znają ludzi, wiedzą kto zasłużył sobie u nich na zaufanie, kto przoduje w fabryce, na roli, w nauczaniu, służbie zdrowia, czy w pracy społecznej, kto potrafi reprezentować ich w najwyższym organie władzy ludowej — dlatego starali się wysunąć najlepszych, najofiarniejszych, przodujących w produkcji spośród siebie. Wysunęli ludzi, którzy potrafili kierować nie tylko swoim warsztatem pracy, lecz zdolni będą pokierować i gospodarką całego kraju — wysunęli ludzi zahartowanych w walce i wypróbowanych, którzy pokonywali już różne trudności w swoim życiu, potrafili też walczyć z trudnościami wzrostu naszej ludowej Ojczyzny. Wysunęli ludzi, którzy nie tylko potrafili budować lepszą przyszłość dla mas pracujących, lecz potrafili również strzec naszego budownictwa przed zakusami wrogów wewnętrznych i międzynarodowych imperialistów — wysunęli ludzi, którzy są szermierzami w walce o pokój na całym świecie.

Pierwszym czołowym kandydatem całego narodu jest Towarzysz Bolesław Bierut, nasz najukochańszy przywódca, gorący patriota, niezłomny rewolucjonista, którego imię tak mocno jest związane z historią polskiego ruchu rewolucyjnego, z walką o wolność Ojczyzny i o jej świetną

sojalistyczną przyszłość. Nie ma Polaka, który by sercem całym nie popierał tej kandydatury. Zna i cenę tego wielkiego syna narodu polskiego górnik z Zabrza, włóknarz z Białegostoku, zna i kocha Towarzysza Bolesława Bieruta młodzież, której jest Nauczycielem i Opiekunem. Ilekroć wspomnieli wywołuje imię Towarzysza Bolesława Bieruta u warszawskich architektów i robotników, u chłopów, których tak często gościł w Belwederze, u profesorów uniwersytetów, którzy nie jedną godzinę spędzili na długich z nim rozmowach.

Przedstawiciele ludu... Ilekroć głębokiej rewolucyjnej treści zawiera dla nas dziś to sformułowanie. A ileż fałszu i załamania kryło się za tymi słowami w latach burżuazyjnego panowania. Rządzący wbrew interesom narodu kilka sanatorów, faszystów, zdrajców, narzucała narodowi, jako posłów, ludzi przez lud pracujący znienawidzonych, ludzi którzy byli jego najbardziej zajadłymi wrogami.

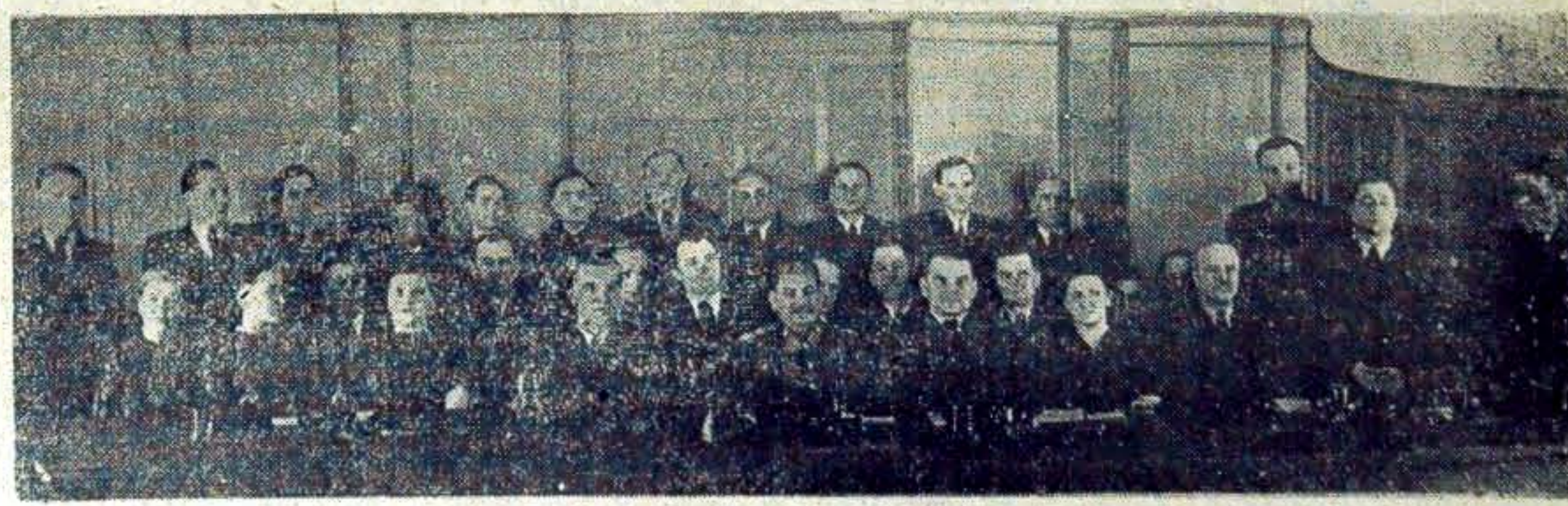
Dzisiaj my, lud polski, klasa robotnicza, pracujące chłopstwo i inteligencja pracująca, decydujemy komu powierzyć mandat poselski.

Wiedzą robotnicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku kim jest towarzysz Iwanow. Wiedzą, że jest on synem klasy robotniczej, że jest człowiekiem, który położył wielkie zasługi dla fabryki, dla kraju — i dlatego jego kandydaturę wysuwają.

I wszędzie jest tak samo. Wszędzie, obok kandydatów, których nazwiska są znane w najszerszych kołach społeczeństwa, spotykamy nazwiska ludzi reprezentujących załogi fabryczne, gromady, uczelnie, żołnierzy, kobiety, naukowców, młodzież. Takich kandydatów wysu-

wa dziś zjednoczony w Narodowym Frontie lud polski. Na takich kandydatów będzie głosował. Od takich swolch posłów będzie żądał, aby strzegli zdobyczy ludu polskiego, aby prowadzili naród po drodze, na którą wkroczyliśmy w wyniku oflarnych i zwycięskich bojów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, dzięki słusznej polityce naszej partii, dzięki pomocy i przyjaźni wielkiego Związku Radzieckiego.

Po wysunięciu kandydatów na zebraniach listy wpłynęły do Okręgowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego w Białymstoku, Elku i Łomży, gdzie po długich dyskusjach i uzasadnieniu wszystkich kandydatów, przez przedstawicieli i delegatów załóg, gromad, które ich wysunęły, Okręgowe Komitety Frontu Narodowego kandydatury ich przyjęły i wystąpiły z wnioskami do Okręgowych Komisji Wyborczych o zarejestrowanie list kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



Ludzie pracy Białegostoku wysunęli jako swego kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Jadwigę Zubrycką obecną przewodniczącą białostockiej Miejskiej Rady Narodowej. W 1947 r. Jadwiga Zubrycka była dyrektorem zakładów włókienniczych w Białymstoku. W tym okresie z ogólnopolską wycieczką włóknarzy bawił w Zw. Radzieckim. Na zdjęciu: Jadwiga Zubrycka (siedzi pierwsza z lewej) wraz z uczestnikami wycieczki na przyjęciu u Generalissimusa Józefa Stalina.

Front narodowy jest braterską jednością działania i walki wszystkich Polaków, partyjnych i bezpartyjnych

Mikołaj Iwanow

Aby zespolic jeszcze bardziej naród polski w pracy i w walce o umocnienie niepodległości zjednoczonej Ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, my - przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Związków Zawodowych, Spółdzielczych i Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, my - partyjni i bezpartyjni robotnicy, chłopci, pracobnicy pracy, przedstawiciele inteligencji technicznej, nauczyciele, naukowcy, pisarze, artyści, działacze społeczni różnych organizacji i środowisk niezależnie od poglądów czy wyznania, zespoleni i jednomyślni w rozumieniu naczelných potrzeb Ojczyzny - przedstawiamy narodowi wspólny program wyborczy Frontu Narodowego.

Edwarda Orłowska

Edwarda Orłowska, córka stannie walczy z burżuazją i Jej agenturą prawną PPS-ła się 4 sierpnia 1906 roku. owską. W toku działalności



rewolucyjnej za hartowała się. zdobyła zaufanie wśród robotników.

Edwarda Orłowska została przyjęta do Jedyniej rewolucyjnej partii w Polsce - Komunistycznej Partii Polski. Tow. Orłowska za swą działalność rewolucyjną była śledzona przez policję, a niegdyś aresztowana i osadzona w więzieniu na 5 lat.

Nic jednak nie złamało jej silnej woli wal-

ny udział w pracach Związku Patriotów Polskich.

Po wyzwoleniu Ojczyzny Tow. Orłowska wraca do kraju i aktywnie uczestniczy w jego odbudowie. W 1946 roku jest I sekretarzem Polskiej Partii Robotniczej w Białymstoku, gdzie położyła wielkie zasługi przy utrwaleniu władzy ludowej, walce z wrogiem klasowym. Zostaje wówczas posłanką w Krajowej Radzie Narodowej.

Obecnie Tow. Orłowska pełni funkcję kierownika wydziału kobiecego KC PZPR i jest zastępcą członka Komitetu Centralnego.

W toku swej działalności Tow. Orłowska zdobyła zaufanie całego społeczeństwa, a szczególnie cenią ją robotnicy i chłopcy Białostocczyzny i dlatego też Jej kandydaturę na posła została wysunęta przez ludzi pracy okręgu wyborczego łomżyńskiego. (p)

Przewodniczący Rady Odziałowej i brygadziści działu mechanicznego Fabryki Przyrządów i Uchwytyw Mikołaj Iwanow, urodził się 3 maja 1887 r. w Wilnie. Ojciec Jego Stefan był robotnikiem. Mikołaj uczęszczał w Wilnie do szkoły, gdzie ukończył 4 klasy szkoły rzemieślniczej. Następnie przeniósł się do Łap w woj. białostockim i pracuje w warsztatach kolejowych jako uczeń ślusarza. W latach 1913 - 1914 jest już pomocnikiem maszynisty.



W okresie pierwszej wojny światowej, aż do roku 1921 pracuje jako maszynista kolejowy w Leningradzie. I w tym okresie spotkał się z pracą społeczną i rewolucyjną, brał czynny udział w Rewolucji Październikowej. Za „naszą i waszą wolność” szturmował razem z bolszewikami Pałac Zimowy. Narodził kruszyły kądany carskiego ucisku, w okopach robotnik i chłop walczył ze zleniawionym kapitalistą i obszarzakiem. Był wśród nich Iwanow i walczył ramieniem z rewolucjonistami

Rosji i z nimi obalał rządy caratu. Po historycznym zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej, Iwanow bierze udział w pokojowej pracy Związku Radzieckiego. W 1919 roku został wybrany delegatem kolejarzy Piotrogradu na Zjazd Kolejarzy w Moskwie. A później znowu walczy w szeregach Armii Czerwonej z najazdem imperialistycznych interwentów, którym nie podobala się młoda Władza Radziecka. Od początku walki rewolucyjnej, aż do zakończenia wojny interwencyjnej Mikołaj Iwanow jest wierny ideom klasy robotniczej i walczy o nie aż do zwycięstwa.

W roku 1922 powraca do kraju. Idea rewolucji wszczepiona w walce o prawa robotnika w Wielkiej Rewolucji Październikowej nie gaśnie. Iwanow wierzy, że kiedyś w jego Ojczyźnie wybuchnie bój o sprawiedliwość. Pracuje w Białymstoku jako wytrawiacz drutu, a następnie dorywczo w tej samej druciarni jako zwykły robotnik. W roku 1941 w czasie władzy radzieckiej zostaje wybrany przez robotników białostockich posłem do Najwyższej Rady BSRR.

W okresie okupacji hitlerowskiej pracuje jako zamiatacz ulic Białegostoku. Po wyzwoleniu jest znowu wytrawiaczem w PZM nr 5, a następnie od 1949 roku do chwili obecnej - pracuje w Fabryce Przyrządów i Uchwytyw początkowo jako brygadziści, później zostaje przewodniczącym Rady Odziałowej.

W wyzwolonej Polsce pracuje społecznie od początku. W roku 1948 jest sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej przy swoim zakładzie pracy, a od 1949 roku został wybrany członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej, które to stanowisko piastuje nadal. Jest także członkiem Komitetu Miejskiego PZPR. Jako jeden z pierwszych stanął przy odbudowie zniszczonej fabryki i w dużym stopniu przyczynił się do jej odbudowy. Za swą sumienną i ofiarną pracę na terenie zakładu został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz orderem Sztandaru Pracy I klasy. Na spotkaniu z gośćmi z Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dn. 8 bm. otrzymał niemieckie odznaczenie pracobnika pracy.

Mikołaj Iwanow pierwszy w Fabryce Przyrządów i Uchwytyw rzucił hasło współzawodnictwa i w trzecim etapie ma pierwsze miejsce. Wyrabiał dotychczas 158 proc. normy. Jego podejście do pracobników cechuje głębokie zrozumienie warunków w jakich żyje robotnik. Towarzysze pracy rozmawiają z nim o swoich troskach życia codziennego, a on dla każdego znajdzie dobrą radę i pomoc. Gdy jeden z pracobników Karol Leszczyński nie miał mieszkania, Iwanow postarał się, by do czasu otrzymania nowego mieszkania Leszczyński mieszkał w pokoju obok świetlicy zakładowej. A Marii Gardziejewicz postarał się o pracę pomocy fachowej i teraz znacznie więcej zarabia. Potrafił swoim przykładem zmotywować załogę do wykonania planów, jest jakby ojcem całej załogi. Jego brygada przekracza normy, a serdeczna opieka nad młodzieżą dała mu miano ojca brygady. Cieszy się zaufaniem i popularnością, w dowód czego wysunęto jego kandydaturę na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Już od lat szkolnych zwracała się z ruchem rewolucyjnym klasy robotniczej. Rozumiała wówczas dlaczego jedni się bogacą, a inni żyją w nędzy. Wiedziała, że, aby zniszczyć niesprawiedliwość społeczną trzeba walczyć, trzeba rewolucji. Dlatego też działając na terenie Białegostoku wśród młodzieży krzewiła miłość do sprawy ludu pracobnego i nienawiść do wyzyskiwaczy.

Wybuch Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji w Rosji z wielką radością przyjmują masy pracobne całego świata, czynnie pomagając młodej Republice Rad. I kiedy to w 1920 roku wojska Piłsudskiego napadły na kraj zwycięskiej Rewolucji, towarzyszyka Orłowska czynnie występuje przeciw temu najazdowi. Następnie jako członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej pracuje ofiarnie wśród młodzieży skupiając ją wokół Komunistycznej Partii Polski.

Całym sercem jest oddana sprawie klasy robotniczej, nie nawidzi wyzyskiwaczy. Nieu-

Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w Białymstoku na plenarnym posiedzeniu z udziałem wszystkich członków oraz przedstawicieli i delegatów z zakładów pracy, gromad i gmin zapoznał się szczegółowo z życiem i działalnością kandydatów na posłów do Sejmu wysuniętych przez komitety wyborcze w zakładach pracy i ustalił kolejność zgłoszonych kandydatów.

W imieniu Okręgowego Komitetu Wyborczego zagalił zebranie jego przewodniczący profesor Akademii Medycznej dr. Tadeusz Czystohorski.

„Wszystkie zakłady pracy, wszystkie komitety wyborcze zgłosiły jednogłośnie jako pierwszego kandydata Nauczyciela i przywódcę mas pracobnych całego kraju ukochanego Prezydenta Bolesława Bierut. Ponieważ jednak zgodnie z ordynacją wyborczą na posła można kandydować z jednego okręgu i z jednej listy przeto Prezydent Bolesław Bierut będzie kandydatem z okręgu warszawskiego”.

Następnie przewodniczący odczytał rezolucję podjętą przez poszczególne komitety wyborcze, które razem z wysuniętymi nazwiskami kandydatów na posłów do Sejmu wpłynęły do Okręgowego Komitetu Wyborczego.

W rezolucjach tych masy pracobne wysunęły na kan-

Białostocczyzna wysunęła

dydatów najlepszych i najofiarniejszych synów i córek Ziemi Białostockiej, którzy nie szczędzili wysiłków w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe i nie zawiodą ich zaufania walcząc w dalszym ciągu o szybki rozkwit ludowej Ojczyzny.

Członkowie Okręgowego Komitetu Wyborczego oraz zaproszeni przedstawiciele zakładów pracy, instytucji naukowych i społecznych omawiają poszczególnych kandydatów.

„Jerzy SZTACHELSKI. Zebrani dobrze pamiętają drogę życia i pracy obecnego ministra Zdrowia. Jest on synem nauczyciela z Białostocczyzny. Tutaj się wychował i spędził dłuższy okres swojego życia.

W okresie ostatniej wojny światowej służył w szeregu przy ramieniu z żołnierzem radzieckim spod Lenina aż po Berlin, kładąc równocześnie zręby pod władzę ludową w Białymstoku, która gruntuwała się w ciężkiej walce z niedobitkami faszyzmu. Powołany następnie do Warszawy nie zapomina rodzinnych stron. Opleknie się nadal Białostocczyznę, dźwiga-

jąc ją m. in. na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny. Jego to staraniem zawdzięcza Białystok piękną Akademię Medyczną.

„Eugenia KRASSOWSKA. Zna ją dobrze nie tylko nauczyciele Białostocczyzny, wśród których przebywała jako nauczycielka, potem dyrektorka szkoły, a następnie kurator okręgu szkolnego w woj. białostockim. Zna ją również robotnicy i chłopcy, z którymi się często spotykała w swojej pracy.

„Jadwiga ZUBRYCKA. O jej życiu i pracy mówi dyr. BZBW Anna Słonimska.

„Jadwiga Zubrycka jest córką robotnika. Przeszła trudną drogę życia... Pracę zaczęła jako zwykła robotnica w zakładach włókienniczych. W krótkim czasie dała się poznać swoją sumienną pracą jako dobrą organizatorka... Stale ucząc się, kilkakrotnie awansowała... Dziś jest przewodniczącą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku”.

Zebrani w dalszym ciągu omawiali następne kandydatury na posłów do Sejmu: prof. dr. Tadeusza CZYSTOHORSKIEGO - kierownika Za-

kładu Chemii Fizjologicznej i Ogólnej Akademii Medycznej w Białymstoku, Mikołaja IWANOWA - znanego pracobnika pracy Fabryki Przyrządów i Uchwytyw, Wacława PYRKI - zasłużonego działacza robotniczego oraz Mikołaja KUCA - przewodniczącego ZW ZMP.

Podczas dyskusji, podczas której wszyscy członkowie zapoznali się z życiem i pracą kandydatów do Sejmu przewodniczący Okręgowego Komitetu Wyborczego prof. dr. Czystohorski odczytał listę kolejności kandydatów na posłów i na zastępców posłów. Zatwierdzoną przez plenum kolejność kandydatów zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Na zakończenie odczytana została podjęta rezolucja, w której czytamy:

„Plenum Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Białymstoku na posiedzeniu w dniu 20 września 1952 roku w wyniku analizy listy kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wysunętych przez masy pracobne naszego okręgu zgodnie z artykułami 33, 35 i 36 or-

dynacji wyborczej przesyła swą uchwałę do Okręgowego Komitetu Wyborczego nr 32 i apeluje do ludu pracobnego okręgu białostockiego, aby w dniu 26 października oddał swe głosy na wysuniętych przez Front Narodowy kandydatów. Niech wyrazem jedności narodu będzie wspólna lista Frontu Narodowego okręgu białostockiego, na której znaleźli się najlepsi, ci, którzy od lat walczyli o wyzwolenie narodu i społeczne i ci, którzy wyrosli w pracy dla Polski Ludowej, pracobnicy pracy, przedstawiciele inteligencji, kobiety i młodzież.

Zjednoczeni we wspólnym Froncie Narodowym, głosując na wysuniętych przez nas kandydatów, głosujemy przeciwko zbrodniczej polityce wojny, którą prowadzi obóz amerykańsko-hitlerowski imperializmu, głosujemy za pokojem, za naszym pokojowym budownictwem, za dobrobytem mas pracobnych i szczęściem naszego narodu, za socjalizmem.

Niech żyje Front Narodowy jednoczący cały naród w walce o pokój i Plan 6-letni. Niech żyje nasza ukochana ludowa Ojczyzna i nasz Pre-

o utrwalenie pokoju, o postęp i sprawiedliwość społeczną, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Jadwiga Zubrycka

Zyciorys: — arkusz papieru ściśle wypełniony suchymi, zwięzłymi zdaniem. Treść rozpięta wyrazy, życie płynie z każdej litery.

„Zubrycka Jadwiga, córka robotnika i żona działacza Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, rozstrzelana przez hitlerowców, urodziła się 6 grudnia 1909 r. w Białymstoku”.

Nie obce jej były głód i

wala. Jednodniowy strajk robotników swej fabryki”.

Robotnicy już wtedy oddawali w jej ręce swoje troski. Jej powierzali najbardziej odpowiedzialne i bojowe zadania. Była delegatką Zw. Zawodowego — na znak protestu przeciw obniżce płac zorganizowała strajk — i kapitałisci musieli się cofnąć przed robotniczą siłą.

„W czasie władzy radzieckiej od 1939 —

1941 r. pracuje w fabryce włókienniczej. Jest także jednocześnie członkiem Komitetu Fabrycznego i delegatką „Gor sowleta”.

Po raz pierwszy poznała wówczas tow. Zubrycką, czym dla robotników jest władza ludu. Zobaczyła jak wielką troską socjalistyczne państwo otaacza ludzi pracy. Ona sama wzięła wtedy udział w rządach — i fabryką i państwem. Jako członek Komitetu Robotniczego dbała o produkcję, troszczyła się o robotników.

„W okresie okupacji hitlerowskiej od 1942 — 1945 r. pracuje w fabryce włókienniczej jako robotnica w szwalni”.

I znów przyszły lata faszystowskiej nlewoi, lata podwójnego ucisku: politycznego i ekonomicznego. Trzeba było w podziemiu zagrzewać towarzyszy do walki i wytrwać, trzeba było samemu stać w pierwszym szeregu tej walki. Ginie wtedy rozstrzelany przez hitlerowców wierny towarzysz i przyjaciel — mąż, ale bóg trwać musi dalej.

„W latach 1944 — 1946 pracuje w fabryce włókienniczej nr 1 jako rachmistrz cechowy, a następnie w fabryce włókienniczej nr 4 jako kierowniczka stołówek. Jedno

ześnie od r. 1945 jest członkiem egzekutywy KM PPR”.

Nadeszła wreszcie długo oczekiwana chwila: rządy w Polsce objął lud. Socjalizm trzeba było budować pracą — Tow. Zubrycka stała się jako jedna z pierwszych na wezwanie partii i rządu. Nie żałuje i nie szczędzi wysiłku, by budować socjalizm. I praca jej zostaje oceniona.

„W r. 1946 zostaje mianowana dyrektorem fabryki włókienniczej nr 1, gdzie pracuje do r. 1947. W latach 1947—49 pracuje w Zjednoczeniu Przemysłu Włókienniczego, a później w Roszarni Lnu i Koni”.

Na nowych posterunkach odznacza się wybitną energią i umiejętnością organizacyjnymi. Jako delegatka białostockich włóknarzy wyjeżdża wtedy na wycieczkę do Zw. Radzieckiego. Przywozi stamtąd nowe doświadczenia, które stosuje wszędzie w swej pracy.

„W tych samych latach wybrana zostaje na członka Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej oraz członka Wojewódzkiego Zarządu Lig. Kobiet”.

Obraz kobiety — aktywnej działaczki społecznej, dobrej pracownicy, staje się teraz całkowicie pełny. Jest wzorem dla innych i dlatego:

„W r. 1949 zostaje przez społeczeństwo wysunięta na stanowisko przewodniczącej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które pełni do tychczas”.

To jeszcze niepełna droga tow. Zubryckiej. Brak w niej tysięcy codziennych trosk, brak żmudnych godzin nauki, brak wielu słonecznych chwil.

„18 września br. wysunięta zostaje jako kandydatka do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Tego zdania już nie zawleka zyciorys, to zdanie poddyktowali na masowych zebraniach robotnicy, inteligencja pracująca, młodzież, kobiety.

W tow. Zubryckiej widzą oni tę, która najlepiej reprezentować będzie ich interesy, tę, co pracą swą i walką wykuła dla nich lepszą przyszłość. (n-1)

... Potężna rozbudowa przemysłu da w roku 1960 z górą 10-krotny wzrost produkcji w porównaniu z produkcją przedwojenną. Mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych wpłynie na wydajność pracy i ulży poważnie trudowi człowieka.

... Rozpocznijmy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zaołanych polaci kraju. Wykorzystanie naszych zasobów wodnych do melioracji łąk i piasisk oraz nawodnienia gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzajów i rozwój hodowli.

... W okresie bieżącego dziesięciolecia zakończymy odbudowę Warszawy, budowę dwóch pierwszych wielkich tras warszawskiego metra, odbudujemy Wrocław, Gdańsk i Szczecin.

Zbudujemy miasta socjalistyczne: Nową Hulę i Nowe Tychy oraz szeregi wielkich osiedli robotniczych.

... Zapewnimy każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej.

Zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich.

Eugeniusz Makowski

Syn średniorolnego chłopca z Suwalszczyzny — dziś przez wodniczący spółdzielni produkcyjnej w Killanach w powiecie oleckim, Eugeniusz Makowski jest — kandydatem na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okręgu oleckiego.

Makowski urodził się 17 października 1919 roku we wsi Przedziszki w pow. suwalskim. Dzieciństwo jego było smutne. W ojcowskiej chacie, w której było więcej dzieci niż hektarów, mały Gienek był najstarszym z rodzeństwa. Mając lat 7 zaczął chodzić do szkoły oddalonej o 5 km. W lichym ubraniu i podartych butach szedł codziennie 10 km w ciężkie mrozy białostockiej zimy. Po powrocie do domu nie było czasu na odrabianie lekcji. Trzeba było pomagać staremu ojcu w gospodarstwie.

Gdy podrośli bracia, kilkunastoletni Gienek poszedł do pracy przy wyrębie w pańskich lasach. Praca była ciężka, a zarobek mały — trudno było zarobić choćby złotówkę dziennie. Niejednokrotnie patrzył z żalem na odświętnie ubranych synów bogatych gospodarzy idących z dziesięcioma na zabawę.

Okres okupacji hitlerowskiej przyniósł ze sobą jeszcze

większą nędzę. Ojciec ciężko chorował, bracia zostali wywiezieni do Niemiec. Dorosły już wtedy Eugeniusz jako gospodarz na polu ojcowym,

niósł się z chwilą, gdy w Polsce objęła rządy władza ludowa. W 1945 roku wyjechał razem z siostrą do Killan w pow. oleckim. I tu się osiedlił.



pracował ciężko na wyżywienie rodziców i siostr.

Zycie Makowskiego zmie-

lił się z chwilą, gdy w Polsce objęła rządy władza ludowa. W 1945 roku wyjechał razem z siostrą do Killan w pow. oleckim. I tu się osiedlił. Dzięki pomocy państwa już po roku gospodarz Makowskiego zaczął się rozwijać. Dwa konie, które kupił nie tylko pracowały na jego polu. Makowski służył pomocą sąsiadom i zdobywał ich sympatię. W tym czasie ożenił się z Heleną Szeszko z sąsiedniej gromady Czukty.

W 1949 roku chłopci z oleckiego byli na wycieczce w Związku Radzieckim. Po ich powrocie zaczęto coraz częściej mówić o założeniu spółdzielni produkcyjnej. Makowski

był jednym z najbardziej czynnych przy organizowaniu gospodarki kolektywnej w Killanach. Zaczął sam dużo czytać i przekonywał chłopów o wyższości spółdzielczości produkcyjnej nad gospodarką indywidualną. Spółdzielnia produkcyjna w Killanach powstała, a Makowski został przez wodniczącego. Dziś spółdzielnia może poszczycić się znacznymi osiągnięciami. Plan obowiązkowych dostaw wykonują z nadwyżką — nie brak im ubrania i leżenia.

Makowski pracuje aktywnie nie tylko we własnej spółdzielni. Jest także prezesem Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL w Olecku i bierze czynny udział w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych w powiecie. W lipcu przy jego współudziale powstała spółdzielnia produkcyjna w gromadzie Czukty.

Za pracę produkcyjną i polityczną — wychowawczą Eugeniusz Makowski został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

Jako producent chłop społecznik na zebraniu zorganizowanym przez Gromadzką Radę Frontu Narodowego w Killanach został wysunięty jednogłośnie przez spółdzielców i chłopów z okolicznych gromad na kandydata na posła do Sejmu.

swoich kandydatów

zydent Bolesław Bierut. Niech żyje światowy obóz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Niech żyje przywódca i nauczyciel mas pracujących całego świata wielki Chórząy pokoju Józef Stalin.”

20 września Ogólny Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w Łomży odbył posiedzenie, na którym po ożywionej dyskusji ustalono jednomyślnie listę kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Po zgłoszeniu posiedzenia przez przewodniczącego Komitetu dr Czesława Jurka, sekretarz Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Jan Staturski za pomocą członków Komitetu z rezolucjami gminnych, fabrycznych i powiatowych Komitetów Frontu Narodowego.

W dyskusji nad zgłoszonymi kandydaturami delegaci poszczególnych zakładów pracy, gromad oraz przodujący nauczyciele i działacze społeczni podkreślili zasługi wysuniętych kandydatów w dziele umocnienia rozwoju naszego kraju.

W czasie obrad Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego zebrani

podjęli rezolucję, w której czytamy m.in.:

„My, członkowie Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego i zaproszeni goście, zebrani w Łomży, w dniu 20.IX.1952 r. na plenarnym posiedzeniu Okręgowego Komitetu Frontu Narodowego w celu wysunięcia kandydatów na posłów i zastępców z ramienia Frontu Narodowego, stwierdzamy, że: robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca, młodzież i kobiety 31. okręgu wyborczego na swoich zebraniach i konferencjach wzięły udział w czynnej walce i pracy w przyspieszonej realizacji podstawowych zadań platformy wyborczej Frontu Narodowego.

Swoimi dodatkowymi zobowiązaniami na cześć wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu WKP(b) mas pracujących 31. okręgu wyborczego dały wyraz swego szczeremu i serdecznemu przywiązaniu do naszej Ojczyzny ludowej i tej Prezydenta, wielkiego Budowniczego Polski Ludowej ob. Bolesława Bieruta.

Wysuwając powyższych kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Okręgowy Komitet Wy-

borczy wyraża jednomyślną opinię, że kandydaci ci całą swoją przeszłością, swoją dzisiejszą działalnością wykazują, że są wiernymi i ofiarnymi synami naszego narodu i potrafią w Sejmie reprezentować interesy ludności pracującej naszego 31. okręgu wyborczego, a zarazem interesy sojuszu robotniczo - chłopskiego, że swoją codzienną działalnością w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej potrafią przyczynić się do wprowadzenia w życie naszej Konstytucji, do umocnienia bezpieczeństwa i niepodległości naszej ludowej Ojczyzny.

Okręgowy Komitet Wyborczy 31. okręgu wyborczego wzywa wszystkich wyborców naszego okręgu, ażeby w dniu 26 października wszyscy jak jeden oddali swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego.

Po przyjęciu rezolucji i ustaleniu listy kandydatów na posłów oraz ich zastępców delegacja w składzie 5 członków komitetu z przewodniczącym Komitetu Wyborczego dr Czesławem Jurkiem na czele udała się do Okręgowego Komitetu Wyborczego, aby złożyć tam przyjęte listy

kandydatów i zastępców posłów do Sejmu wraz z pisemną zgodą wyszczególnionych w nich kandydatów.

Również w dniu 20 bm. Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w Elku odbył posiedzenie, na którym ustalono listę kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Omawiając kandydaturę i sekretarza KW PZPR — Grzegorza Wojciechowskiego członkowie Komitetu podkreślili szczególnie wielkie zasługi położone w pracy nad rozwojem Białostoczczyzny. Zwrócono uwagę na duży wkład pracy tow. Wojciechowskiego w rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej, walkę z wrogiem klasowym i umacnianie władzy ludowej.

Eugeniusz Makowski, aktywny członek ZSL przewodniczący przodującej w województwie spółdzielni produkcyjnej w Killanach, jest nieugiętym bojownikiem w walce z wrogiem klasowym. Z jego inicjatywy powstała spółdzielnia produkcyjna w Killanach.

Dr Sadowski, syn chłopca, za sanacji musiał wiele trudności pokonać, aby zdobyć zawód lekarza-chirurga. Po

wyzwoleniu jako repatriant z Wileńszczyzny przyjechał do Augustowa, gdzie swoją codzienną pracę przyczynił się do rozwoju szpitala, a troska o zdrowie chłopów Augustowszczyzny i aktywna praca społeczna na wsi została oceniona przez szerokie rzesze robotników, chłopów i inteligentów.

Dużo uwagi w dyskusji poświęcono kandydaturze Tadeusza Strzałkowskiego, sekretarza ZG ZMP i wiceministra PGR Mieczysława Bodalskiego.

W dalszym ciągu dyskusji omówiono działalność nauczycielki z Grabowa, Ludwika Jakubowskiej, inicjatorki zorganizowania pierwszej na terenie pow. kolneńskiego spółdzielni produkcyjnej w Grabowie, oraz działacza związkowego Jana Tarasiewicza z Suwalk.

Wszyscy wysunięci kandydaci, ciesząc się zaufaniem wśród szerokich mas robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży i kobiet okręgu wyborczego.

Po przyjęciu rezolucji i ustaleniu listy 5 kandydatów na posłów oraz 2 zastępców, delegacja Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego udała się do Okręgowego Komitetu Wyborczego, gdzie złożyła listę kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

